

Antoni tygodnik parafialny

III Niedziela Zwykła, 22 stycznia 2012 r.

I czytanie Jon 3,1-5.10; II czytanie 1 Kor 7,29-31; Ewangelia Mk 1,14-20.

Wspólnoty - Duszpasterstwo Dzieci

"Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, do takich bowiem należy Królestwo Boże"

Należymy do młodej Parafii. Corocznie nasi kapłani udzielają ponad 100 chrztów. Na placach zabaw, boiskach widzimy wiele roześmianych dziecięcych twarzy. Potrzeba stworzenia i prowadzenia wspólnoty dziecięcej była aż nadto widoczna. I w końcu udało się. Dzięki staraniom księdza Adama od października zawiązuje się wspólnota dziecięca, która - jak mówi ksiądz Adam - będzie dążyła do przyjęcia zasad formacji Oazy Dzieci Bożych. Po wakacjach letnich naszą parafialną dziecięcą wspólnotę będzie można już oficjalnie nazywać Oazą Dzieci Bożych. Propozycja księdza Adama, dotycząca stworzenia wspólnoty dla dzieci spotkała się z dużym i żywym zainteresowaniem ze strony samych dzieci. Co tydzień w spotkaniu uczestniczy grupa 20 - 40 osób. Takie godzinne spotkanie składa się z części modlitewno-katechetycznej oraz z części poświęconej wspólnej zabawie, graniu, kolorowaniu, malowaniu czy oglądaniu dobrych, wartościowych filmów. Cyklicznie organizowane są wspólne wyjazdy (np. kino) lub spotkania muzyczne. W prowadzeniu wspólnoty

pomagają rodzice oraz pani katechetka Ula Krauze. Wspólnota dziecięca jest wciąż otwarta na każde dziecko. Można przyjść, zobaczyć, spróbować. Zapraszamy dzieci z klas I-IV. Najbliższe spotkanie (z uwagi na kolędę i zbliżające się ferie) odbędzie się 18 lutego o godzinie 10.00 w salce na plebanii. Ciekawe i konsekwentne prowadzenie wspólnoty jest świetnym wsparciem dla rodziców w kierowaniu dziecka ku Bogu.

Dzieci klas 5-6 zapraszamy natomiast na spotkania w każdą sobotę (najbliższe również 18 lutego) o godzinie 13.00. Jeśli taka będzie wola Boża to jest nadzieja na stworzenie oazy młodzieżowej.

Jan Paweł II, sympatyk Ruchu Oazowego mówił: "Ja myślę, moi drodzy, że jest bardzo głęboka prawda w nazwie oaza. W jakimś znaczeniu
c.d. na stronie 4



Siostra z Chile

Jedna z naszych Parafianek, siostra Brygida Kepen jest franciszkanką misjonarką Maryi i pracuje w Chile. Poprosiliśmy Siostrę, która przyjechała na urlop do Redy, o krótki wywiad, który prezentujemy poniżej.

Jak to się stało, że przebywa siostra na misji w Chile i czym się tam zajmuje?

Jestem franciszkanką misjonarką Maryi. Jest to zgromadzenie typowo misyjne z dyspozycyjnością bycia wysłaną do jakiegokolwiek kraju gdzie zajdzie potrzeba misji. Ja zostałam wysłana do Chile i przebywam tam od prawie 16 lat. Początkowo zajmowałam się duszpasterstwem młodzieży, zorganizowaniem i formacją animatorów, stworzeniem grup młodzieży w 2 parafiach oraz pomocą w duszpasterstwie diecezjalnym. Później doszły do tego formacja katechistów pierwszej komunii świętej, dwuletniej katechezy dla rodziców i dzieci oraz formacja katechistów sakramentu chrztu. Obecnie uczę religii w dwóch szkołach średnich, publicznych, tych najbiedniejszych. Jedna z nich znajduje się w miasteczku, w którym mieszkam, w Valdivi, druga na wyspie, na którą muszę dopłynąć. Organizuję także spotkania formacyjne i koordynuję pracę grupy ministrantów w parafii. Zajmowałam się wieloma rzeczami, muszę jednak przyznać, że najbardziej podoba mi się praca w szkolnictwie. Moi uczniowie mówią czasami, że jedynym miejscem, gdzie słyszą o Bogu i gdzie mogą się wspólnie modlić są lekcje religii. Pochodzą oni z różnych miejsc, gdzie czasami nie ma nawet kaplicy, gdzie nie ma formacji chrześcijańskiej. Religia to dla wielu z nich



pierwsza ewangelizacja. Spotkałam się bowiem z uczniami, którzy do tej pory nie mają daru wiary lub po raz pierwszy słyszą o Jezusie.

A jak wygląda religijność w tym kraju?

Chile jest krajem chrześcijańskim, ok. 60% uważa się za katolików, są ochrzczeni. Czasem jednak chrzest związany jest z pogańskim rozumieniem, w myśl którego miałby chronić dziecko przed chorobami. Brakuje więc takiej formacji czym jest naprawdę chrzest. Chrześcijaństwo jest tam jednak bardzo słabe. Ze wszystkich uważających się za katolików może 10% jest praktykujących.

W Chile brakuje kapłanów. W mojej diecezji jest tylko 19 kapłanów diecezjalnych i 25 parafii. Niektóre z nich nie mają proboszcza i wtedy my, jako siostry jesteśmy proszone o pomoc w koordynacji prac parafialnych. Mamy świadomość,

że źródłem życia chrześcijańskiego jest Msza święta, dlatego możemy sobie wyobrazić jak wielkie potrzeby są w Chile. Niektóre parafie, zwłaszcza wiejskie, mają 30 kaplic i w wielu z nich tylko raz w miesiącu albo raz w roku odprawia się Mszę Świętą. Nasza praca jest więc dla wielu jedyną okazją do modlitwy i poznania Boga.

Czy życie w Chile jest spokojne?

Niestety nie! Chile jest krajem wulkanicznym. W związku z powtarzającymi się co kilka lat trzęsieniami ziemi i występowaniem licznych kataklizmów, także powodzi, mieszkańcy nauczyli się żyć w solidarności. Valdivia to miasteczko otoczone rzekami, z piękną roślinnością, ale obecność oceanu i bliskość gór sprawiły że w 1960 r. było tam największe trzęsienie ziemi. Zginęło wielu ludzi, odnotowano wielkie zniszczenia, zatopione zostały wielkie połacie ziemi. Także w lutym, prawie dwa lata temu, miało miejsce wielkie trzęsienie ziemi w centrum, w trakcie którego ucierpiało 6 regionów i które przyniosło wielkie straty, zarówno w ludziach, jak i materialne. Wiele rodzin do tej pory nie zdołało odbudować swoich domów.

Czy społeczeństwo w Chile jest podzielone? Jakie są największe potrzeby misyjne?

Chile nie należy do krajów najbiedniejszych, jednak większość majątku jest zgromadzona w rękach niewielu rodzin. Wynika to z klasowości



tego kraju. Różnice pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi są bardzo widoczne. Praktycznie nie istnieje tam klasa średnia, większość mieszkańców stanowią najbiedniejsi. Są więc wielkie potrzeby materialne, jednak największe to te duchowe. W związku z tym nasza praca misyjna musi wziąć pod uwagę zorganizowanie pracy społecznej i pomocy dla najuboższych. Nasza wspólnota prowadzi stołówkę dla biednych. W każdą sobotę rozdajemy obiady dla 50- 60 osób. Za pośrednictwem różnych akcji charytatywnych gromadzimy żywność. Jest wielu ludzi świeckich którzy bardzo czynnie uczestniczą w życiu parafii i dzięki nim można zorganizować wielkie działania. Oni też potrzebują jednak formacji duchowej. Także jest więcej pracy niż sił i osób, które mogą wyjść naprzeciw tym wszystkim potrzebom. Ale wiemy, że tu w Polsce jest wiele modlitwy za misje, misjonarzy i to nas także podtrzymuje na duchu i dodaje nam sił.

rozmawiała Kasia Kowalczyk

W środę, 26 stycznia obchodzimy święto **Nawrócenia Świętego Pawła**. Dzień ten kończy tydzień modlitw o jedność chrześcijan. Z tej okazji zachęcamy do medytacji nad fragmentem Dziejów Apostolskich (Dz 9, 1-19) w którym Łukasz opisuje Pawłową drogę do Damaszku. Warto sobie postawić pytanie: Czy spotkanie Chrystusa Zmartwychwstałego przemieniło moje życie, tak jak życie Świętego Pawła?



Dni skupienia dla młodzieży w Gdańskim Seminarium

Duchownym.

11-12 II 2012r.

Zgłoszenia i informacje:

mail: juchwat@wp.pl

kom: 508 - 409 - 192

ks. Jan Uchwat

więcej informacji wkrótce!

Wspólnoty - Duszpasterstwo Dzieci

c.d. ze strony 1

życie jest jednak pustynią. Grozi nam pustynia. Powiem jeszcze inaczej: groziłaby nam pustynia, gdybyśmy nie tworzyli oaz".

Kochani, za oazy dziecięce jesteśmy odpowiedzialni my, dorośli. Począwszy od pozwolenia dziecku (prosi nas o to Chrystus) na uczestnictwo w zajęciach wspólnot dziecięcych poprzez modlitwę za nasze dzieci, za opiekunów wspólnot, a kończąc na aktywnym włączaniu się w pracę tychże wspólnot. Być może są wśród nas osoby gotowe do współpracy z ks. Adamem we wspólnotach dziecięcych. Talenty jakimi obdarzył nas Bóg nie mogą zostać zmarnowane. Wszelkie pytania, pomysły dotyczące naszej parafialnej wspólnoty Dzieci Bożych proszę kierować do ks. Adama: untreuadamo@wp.pl.

Na zakończenie apel do ludzi wielkiego serca. Na spotkania wspólnot dziecięcych przydałyby się różnorakie przybory do pisania, kolorowania a także warto byłoby zapewnić dzieciom jakies napoje lub paluszki. Jeśli znajdzie się ktoś kto zechciałby pomóc w tej kwestii będziemy bardzo wdzięczni. Również w tej sprawie proszę o kontakt z ks. Adamem.

W noworocznym orędziu Benedykt XVI powiedział, że wychowanie jest najbardziej fascynującą i najtrudniejszą przygodą życia. Zaprośmy zatem do wychowywania naszych pociech samego Chrystusa, obecnego także w tych najmłodszych wspólnotach, wszędzie tam gdzie dwaj lub trzej gromadzą się w Jego imię.

Janusz Szwoch
(przy współpracy ks. Adama)

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04
Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30
Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00
www.antoni-reda.pl